

Anna Kozłowska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PRZEŁOM – PROBLEM AUTORSTWA POEMATU

W aktach kardynała Karola Wojtyły w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie przechowywane są rękopisy trzech wierszy, które nie były publikowane w żadnej ze zbiorowych edycji tekstów literackich papieża. Utwory te, opatrzone sygnaturami: AKKWD 19, AKKWD 20 i AKKWD 21, noszą tytuły (odpowiednio): *Mściciele*, *Przełom* oraz *Proletariat*¹. Autografy mają charakter brulionowy, o czym świadczą liczne poprawki, skreślenia, dopiski i różne znaki reorganizujące tekst umieszczone na marginesach, a także niestaranne pismo oraz – w przypadku przeważającej części, bo aż 9 kart – użycie kopiowego ołówka, a nie pióra².

Rękopis *Przełomu* (sygnatura AKKWD 20) obejmuje dwie jednostronnie zapisane karty formatu A4, numerowane (w górnym prawym rogu) cyframi rzymskimi. Na pierwszej stronie między sygnaturą a cyfrą I pojawia się również arabska cyfra 4, ale zarówno jej umiejscowienie, jak i narzędzie użyte do jej zapisania (pióro, a nie ołówek) świadczą o tym, że nie wyszła ona spod tej samej ręki co wiersz. W rękopisie utworu brak wskazówek co do czasu jego powstania – tylko na maszynopisowej kopii (o której poniżej) pojawia się roczna data, z obu stron ujęta w pytajniki: ?1944? (AKKWD 20a: 2). Kwestia datowania pozostaje zatem otwarta³.

W zbiorach Archiwum znajdują się również maszynopisowe kopie omawianych tekstów (sygnatury: AKKWD 19a, AKKWD 20a, AKKWD 21a). Można przypuszczać, że – podobnie jak w przypadku wszystkich tekstów literackich z akt Wojtyły – maszynopisy zostały sporządzone przez zmarłą w 2011 roku sercankę siostrę Jadwigę Bobek, która pełniła funkcję sekretarki księdza biskupa, a potem kardynała krakowskiego.

¹ Dokumenty z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie przywołuję, posługując się sygnaturami; cyfra po sygnaturze oznacza numer strony.

² Tylko pierwsza strona tekstu *Mściciele* została zapisana piórem.

³ Według księdza Jana Machniaka znaki zapytania prawdopodobnie pochodzą od maszynistki: „siostra Jadwiga miała wątpliwość, mogła pytać Autora, a on nie pamiętał” (J. Machniak, *Zupełnie inna droga*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 4, s. 6), jest to jednak tylko hipoteza.

Maszynopis *Przełomu* (sygnatura AKKWD 20a) liczy trzy strony, numerowane na dwa sposoby – na górze stron drugiej i trzeciej widnieją maszynopisowe cyfry arabskie, natomiast w górnym prawym rogu każdej strony pojawiają się kolejno ręczne dopiski: 9 II, 10 II, 11 II⁴. Kopia jest niemal całkowicie pozbawiona poprawek – osoba przepisująca skorygowała chyba jedynie własne błędy bądź usterki wynikające z funkcjonowania klawiszy maszyny.

Wszystkie trzy utwory znane były badaczom już od końca lat 70. W nocie edytorskiej Jana Okonia do pierwszego wydania *Poezji i dramatów* pojawia się uwaga o „kilku luźnych, po części brulionowych wierszach (nie datowanych)”⁵, noszących tytuły: *Harfiarz*⁶ oraz właśnie *Mściciele*, *Proletariat* i *Przełom*⁷. O istnieniu tych młodzieńczych utworów informował także Marek Skwarnicki we wstępie do pierwszej edycji obejmującej wszystkie znane utwory artystyczne poety-papieża⁸.

Mimo swej dostępności utwory te długo czekały na publikację. W 2011 roku w „Tygodniku Powszechnym” ukazał się pierwodruk *Przełomu*⁹. Publikacja ta spotkała się oczywiście z wielkim zainteresowaniem odbiorców, ale od strony edytorskiej nie budzi ona zaufania. Rzecz jasna, trudno oczekiwać profesjonalnego opisu dokumentu oraz szczegółowych informacji o jego formie na łamach popularnego tygodnika. Pewne błędy nie świadczą jednak dobrze o rzetelności wydawców. Otóż tekstowi towarzyszy poglądowe, wykonane z daleka zdjęcie autografu, na którym widać trzy zapisane karty. Niestety jedna z nich to wyraźnie strona z sygnaturą AKKWD 21, a zatem fragment rękopisu utworu *Proletariat* – brulion *Przełomu* obejmuje przecież tylko dwie strony.

Pierwodruk oparto na wersji maszynopisu; właściwie można powiedzieć, że stanowiąc jego przedruk. Odstępstw od dokumentu AKKWD 20a było naprawdę niewiele i dotyczyły one przede wszystkim zapisu wielkich i małych liter oraz interpunkcji:

- zamiast wielkiej litery w: „Okna świątyn” (AKKWD 20a: 1) wydrukowano małą: „okna świątyn”¹⁰;

⁴ O ile na dwóch pierwszych stronach dopiski te wyglądają na całościowe zapisy, o tyle sposób zapisu numeracji na stronie ostatniej zdaje się świadczyć, że są to osobne znaki, ponieważ rzymska II jest położona wyraźnie wyżej niż arabska 11.

⁵ Komentarz edytorski w: K. Wojtyła (Andrzej Jawień, A.J., Stanisław Andrzej Gruda, Piotr Jasiień), *Poezje i dramaty*, wybór i układ z upoważnienia Autora M. Skwarnicki, J. Turowicz, redakcja filologiczna J. Okoń, Kraków 1979 [właściwie 1980], s. 403.

⁶ *Harfiarz* został ostatecznie rozpoznany jako kompilacja cytatów z tekstów Stanisława Wyspiańskiego.

⁷ Jan Okoń przypomniał o swojej uwadze w sprostowaniu zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym” wkrótce po ogłoszeniu pierwodruku *Przełomu*. Zob. J. Okoń, *Sprostowanie*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 11, wersja elektroniczna: <http://tygodnik.onet.pl/0,65,60470,sprowstowanie,artykul.html> [dostęp: 25.08.2012].

⁸ Zob. M. Skwarnicki, *Poetycka droga papieża Wojtyły*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*, Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, wstęp M. Skwarnicki, Kraków 2004, s. 7.

⁹ Zob. K. Wojtyła, *Przełom*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 4, s. 6-7.

¹⁰ *Ibidem*, s. 6.

- we fragmencie: „Wodzu! to burzą bastylie” (AKKWD 20a: 3) wykrzyknik został zastąpiony przecinkiem: „Wodzu, to burzą bastylie”¹¹;
- w zdaniu: „z metalu wydobyć dźwięk dusz” (AKKWD 20a: 1), które kończy całą strofę, ale nie jest zamknięte kropką, uzupełniono ten znak: „z metalu wydobyć dźwięk dusz.”¹²;

Poważniejsze różnice między maszynopisem i pierwodrukiem ujawniają się dwa razy i są prawdopodobnie spowodowane błędami korekty. Pierwsze odstępstwo od lekcji AKKWD 20a prowadzi do wykołajenia składni – w miejsce fragmentu: „rzędy szklanych mieczów, / w których utopić ma ziemia całą głębokość swych ócz” (AKKWD 20a: 1) „Tygodnik...” zaproponował: „rzędy szklanych mieczów, / w których utopić na ziemi całą głębokość swych ócz”¹³; drugie, drobniejsze, wynika z opuszczenia przymyka *w* – w rezultacie zamiast: „Przecież życie pęta w swój wir (AKKWD 20a: 2) czytamy: „Przecież życie pęta swój wir”¹⁴.

Pozostałe dwa wiersze z krakowskiego archiwum – *Proletariat* i *Przełom* – ogłoszono jeszcze później, bo w 2013 roku, w książce ks. Jana Machniaka (*notabene* inicjatora wspomnianego wydania *Przełomu*) pt. *Święty Brat Albert Chmielowski w myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*¹⁵. Oczywiście w jej skład wszedł również *Przełom*. W zasadzie – poza wyjątkami, o których poniżej – wersja opublikowana w tym zbiorze powieliła tekst pierwodruku, czyli oparta jest na maszynopisie AKKWD 20a¹⁶. Odnotowałam jednak dwie decyzje wydawnicze odmienne niż w wersji opublikowanej w „Tygodniku Powszechnym”. W przywoływanym już fragmencie: „muszą naprzód wargi [...] z metalu wydobyć dźwięk dusz”, który w maszynopisie nie jest zamknięty żadnym znakiem interpunkcyjnym, a w pierwodruku został zakończony kropką, przywrócono lekcję maszynopisu, pozbawioną jakiegokolwiek sygnału interpunkcyjnego¹⁷. Jeszcze bardziej zaskakujące rozwiązanie pojawia się w apostrofie wieńczącej cały wiersz. Jak referowałam wyżej, pierwodruk zastąpił obecny w maszynopisie wykrzyknik przecinkiem, natomiast w edycji książkowej zrezygnowano w tym miejscu z jakichkolwiek sygnałów delimitacyjnych, co dało następujący (niepoprawny z punktu widzenia normy interpunkcyjnej) efekt: „Wodzu to burzą bastylie”¹⁸.

¹¹ *Ibidem*, s. 7.

¹² *Ibidem*, s. 6.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Zob. J. Machniak, *Święty brat Albert Chmielowski w myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2013.

¹⁶ Faksymilia maszynopisu, podobnie jak i rękopisu, zostały zresztą włączone do publikacji, choć akurat z maszynopisu *Przełomu* sfotografowano tylko pierwszą stronę (zob. *ibidem*, s. 300).

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 311.

¹⁸ *Ibidem*, s. 312.

Dlaczego te teksty – spoczywające przecież w archiwum obok innych utworów Wojtyły i znane wszystkim edytorom – nie zostały włączone do żadnego z wcześniejszych wydań zbiorowych? Przy okazji publikacji *Przełomu* w „Tygodniku Powszechnym” w mediach pojawiła się informacja, jakoby były one wcześniej nieznanne, a zostały odnalezione dopiero przy okazji kanonicznego badania – a przy okazji również porządkowania i konserwacji – związanego z procesem beatyfikacyjnym papieża, „wydobyte niedawno z kurialnego archiwum”¹⁹ „na światło dzienne”²⁰. Taka interpretacja uzasadniałaby brak *Proletariatu*, *Mścicieli* i *Przełomu* w obu podstawowych edycjach z 1979 i 2004 roku, nie znajduje ona jednak potwierdzenia w przywołanych powyżej wypowiedziach wydawców tekstów literackich Wojtyły.

Wybór i układ tekstów opublikowanych w pierwszym zbiorze tekstów literackich papieża²¹, dokonany przez Marka Skwarnickiego i Jerzego Turowicza, był konsultowany z samym autorem. Jako zasadę przyjęto, że w skład tego tomu wchodzi przede wszystkim te wiersze i dramaty, które wcześniej ukazywały się na łamach prasy. Z wypowiedzi edytorów wynika, że w dyskusji na temat ewentualnej publikacji ineditów (czyli poematu *Stanisław*, dramatu *Brat naszego Boga*, a przede wszystkim juveniliów) pojawiały się przede wszystkim argumenty dotyczące literackiej i ideowej wartości poszczególnych tekstów oraz ich roli w ukazywaniu życia duchowego autora. Na przykład o ogłoszeniu wiersza *Magnificat* przesądził obecny w nim „silny ładunek piękna i przeżyć religijnych młodego Wojtyły”²²; na rzecz *Hioba* i *Jeremiasza* przemawiały natomiast „dość zaskakujące rozwiązania teologiczne tych utworów”²³. W przypadku *Proletariatu*, *Mścicieli* i *Przełomu* było inaczej – kluczową rolę odegrała tu bowiem kwestia autorstwa, a dokładniej – opinia samego Wojtyły na ten temat. Jak wspominał Marek Skwarnicki, w czerwcu 1979 roku, w trakcie rozmowy o zawartości przygotowywanego zbioru, „Ojciec Święty oświadczył [...], że znajdujące się w młodzieńczych maszynopisach wiersze: *Mściciele*, *Proletariat* i *Przełom*, nie są jego autorstwa”²⁴. Taką samą odpowiedź na pytanie o omawiane wiersze uzyskała również Marta Burghardt: „Za pośrednictwem Sekretariatu Stanu przy Stolicy Apostolskiej otrzymaliśmy po-

¹⁹ J. Machniak, *Zupełnie inna droga*, s. 6.

²⁰ W. Smaszcz, *Chwila strzelista*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 4, s. 7. Dyrektor krakowskiego Archiwum książek Jacek Urban wyjaśniał nawet, że teksty zawierowały się kiedyś wśród innych papierów w trakcie inwentaryzacji, którą prowadziły w latach 70. XX w. pracujące w kurii siostry sercanki i w rezultacie nie trafiły one do pudła z poezją Jana Pawła II (zob. M. Paluch, *Kraków: odkryto nieznanne wiersze Karola Wojtyły*, „Gazeta Krakowska” 2011, wersja elektroniczna: <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/361293,krakow-odkryto-nieznanne-wiersze-karola-wojtyly,id,t.html?cookie=1> [dostęp: 2.09.2012]).

²¹ Zob. K. Wojtyła (Andrzej Jawień, A.J., Stanisław Andrzej Gruda, Piotr Jasień), *op. cit.*

²² M. Skwarnicki, *op. cit.*, s. 6.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 7.

twierdzenie, że Ojciec Święty absolutnie nie uznaje tych poezji jako własne²⁵. Ta sama autorka pisała w innym miejscu, że jej wcześniejsza prośba skierowana do Jana Pawła II (z 17 sierpnia 2003 r.) o wyjaśnienie autorstwa omawianych tekstów nie doczekała się odpowiedzi, choć papież udzielił jej wskazówek dotyczących innego pytania zadane w tym samym liście – o tożsamość tajemniczego przyjaciela wzmiankowanego w juveniliach i wczesnych listach (okazał się nim Wincenty Bałys)²⁶. Można z tego wnioskować, że Wojtyła uważał wówczas sprawę krakowskich wierszy za już rozstrzygniętą lub też mało istotną.

Zakwestionowanie autorstwa Karola Wojtyły musi oczywiście rodzić pytanie, spod czyjego pióra wyszły omawiane utwory. Jeden z tropów, wprowadzony do debaty przez samego papieża, wskazywał na Wojciecha Żukrowskiego. Przypuszczenie to przekazał w jednej ze swych relacji Marek Skwarnicki:

Gdy w roku 1979, po pielgrzymce do Polski, prezentowałem Autorowi w Watykanie wybór dokonany w Krakowie, Papież wyjął maszynopis jednego z przeznaczonych do druku utworów i powiedział: „To nie ja napisałem. Prawdopodobnie musieli mi to dać do przeczytania Wojtek Żukrowski” jeszcze w czasie wojny²⁷.

W innym miejscu edytor wczesnych tekstów papieża przedstawił nieco bardziej rozbudowaną wersję jego wypowiedzi:

To na pewno wiersz Żukrowskiego, który się tu zawieruszył – skwitował Jan Paweł II. – Nieraz chodziliśmy razem po wałach nad Wisłą i dyskutowaliśmy o literaturze oraz wymienialiśmy między sobą utwory²⁸.

Uwaga Karola Wojtyły dotyczyła wówczas utworu *Proletariat*. Marek Skwarnicki potwierdził to w korespondencji ze mną (w liście z 11 września 2012 r.), przywołując jako świadków całej sytuacji swoją żonę oraz kardynała Stanisława Dziwisza. Uważał on też, że Wojciech Żukrowski jest autorem wszystkich trzech wierszy, których papież nie uznawał za swoje²⁹.

Z przywołanych fragmentów opowieści wynikają trzy ważne fakty: po pierwsze, w pierwszej wersji przygotowywanej edycji znalazło się jednak miejsce dla przynajmniej jednego z omawianych poematów i dopiero zdecydowana reakcja papieża zmieniła ten stan rzeczy; po drugie, „wymienianie” utworów oznacza, że i w papierach po

²⁵ M. Burghardt, *Historia tekstów młodzieńczych poezji Karola Wojtyły*, [w:] *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006, s. 52.

²⁶ Zob. *eadem*, *Nieznany przyjaciel Karola Wojtyły. Wincenty Bałys*, Kraków 2007, s. 22.

²⁷ T. Królak, G. Szuplewski, *Ślady. Świat o Janie Pawle II*, Częstochowa 2003, s. 200-201.

²⁸ M. Skwarnicki, *Namiat Karola Wojtyły*, Kraków 2009, s. 59-60.

²⁹ Na temat podobieństw między krakowskimi tekstami a zachowanymi poezjami Wojciecha Żukrowskiego pisałam w pracy: A. Kozłowska, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Warszawa 2013, s. 82-84.

Żukrowskim mógł się „zawieruszyć” tekst młodego Lolka; po trzecie, Wojtyła widział tylko maszynopis jednego z wierszy, a nie jego rękopis. Pierwsza informacja jest już dziś chyba niemożliwa do zweryfikowania; druga może odegrać pewną rolę w ewentualnych dalszych poszukiwaniach utworów Wojtyły³⁰; ostatnia jest niewątpliwie istotna dla oceny wagi poszczególnych argumentów dotyczących autorstwa *Proletariatu*, *Mścicieli* i *Przełomu*.

Opinia samego Wojtyły wydaje się najpoważniejszym faktem zewnąrtkustowym podważającym tezę o jego autorstwie omawianych utworów. Niestety w świetle najnowszych ustaleń wydaje się, że nie można jej przypisać mocy rozstrzygającej. Otóż według relacji Stanisława Dziedzica papież nie uznał za swój tekst również wczesnego poematu *Ballada wawelskich arkad*, którego maszynopis oglądał już w czasie swego pontyfikatu³¹. Tymczasem tego, że *Ballada...* wyszła spod pióra Wojtyły, nie sposób dziś zakwestionować. Prawdopodobnie autor zapomniał o swoim młodzieńczym utworze i po upływie dłuższego czasu trudno mu było się z nim identyfikować; ewentualnemu odnowieniu pamięci i poczucia autorskiej więzi z czytany tekst nie sprzyjało też zapewne to, że papieżowi pokazano maszynopisową kopię, w której nie mógł rozpoznać swego dawnego charakteru pisma. Można chyba przypuszczać, że również przywołana powyżej rozmowa z edytorami *Poezji i dramatów* i ustalenia dotyczące trzech omawianych wierszy przebiegłyby nieco inaczej, gdyby zaprezentowano papieżowi ich rękopisy.

Powyższa uwaga nie oznacza bynajmniej, że sprawę autorstwa da się ostatecznie rozstrzygnąć dzięki analizie charakteru pisma, którym zostały skreślone interesujące mnie wiersze. Nawet gdyby udało się je kiedyś poddać zdyscyplinowanej i profesjonalnej ekspertyzie (ze względu na oczywiste ograniczenia instytucjonalnej dotychczasowej ogląd dotyczył jedynie kopii dokumentów przechowywanych w kurialnym archiwum), wartość jakichkolwiek diagnoz grafologicznych obniżają w tym przypadku dwie okoliczności: po pierwsze to, że sporne wiersze wyszły spod ręki przedstawiciela (lub przedstawicieli) pokolenia wytrenowanego w kaligrafii, po drugie to, że do przeprowadzenia stosownej analizy potrzebne byłyby nie tylko standardowe kompetencje grafologiczne, ale i dobra znajomość zwyczajów pisarskich autora (bądź obu ewentualnych autorów).

Pewne znaczenie dla oceny prawdopodobieństwa, że *Proletariat*, *Mściciele* i *Przełom* to wiersze Wojtyły, ma również niemożność dopasowania krakowskich wierszy do

³⁰ Można chyba mieć nadzieję, że jakieś ślady działalności poetyckiej Wojtyły kryje jeszcze obszerne archiwum Żukrowskiego, pozostaje ono jednak wciąż nieuporządkowane i przeszukiwanie go nie jest zadaniem łatwym ani szybkim.

³¹ Stanisław Dziedzic mówił o tym 19 października 2016 r. w Warszawie, w czasie wystąpienia na konferencji *Karol Wojtyła – poeta nieznaną (?)*, zorganizowanej przez Komitet Krytycznego Wydania Dzieł Literackich Karola Wojtyły oraz Centrum Myśli Jana Pawła II.

charakterystyki żadnego z jego zaginionych juveniliów, o których istnieniu wiadomo z przekazów świadków bądź samego autora. Teksty te nie stanowią chyba fragmentów „poematu dramatycznego” *Dawid*, który według opisu samego Autora miał „chodzić w stroju biblijnym i w piastowskiej płótniance i w karmazynowej delii”³²; nie odpowiadają opisowi *Ballad beskidzkich*, które wykorzystywały ponoć wątki tematyczne obecne w twórczości Emila Zegadłowicza, zwłaszcza w jego *Powsinogach beskidzkich*³³. Nie da się ich też utożsamiać z zapamiętanymi przez Marię Bobrownicką „balladami typu skamandryckiego o motywach ludowo-legendarnych” i maryjnych, czytany na wieczorze autorskim w zimie roku akademickiego 1938/1939³⁴ ani z wierszem *Pochód królów na Wawel*, który według świadectwa Romana Gajczaka miał być recytowany przez Autora jeszcze przed wojną w domu malarki Felicji Świtalskiej-Mitloch i jej siostry Marii Kinst³⁵. Oczywiście wskazanego właśnie argumentu nie można przeceniać, ponieważ ma on charakter negatywny – młody Wojtyła nie zwykł wprawdzie pisywać do szuflady i raczej chętnie prezentował swoją twórczość na spotkaniach poetyckich, a przyjaciół obdarowywał rękopisami, ale tym razem mógł przecież zrobić wyjątek.

W świetle powyższych rozważań wydaje się, że jeśli idzie o zjawiska o charakterze zewnątrztekstowym, na rzecz przypisania omawianych tekstów autorowi *Tryptyku rzymskiego* jednoznacznie przemawia tylko przechowywanie brulionów w aktach kardynała Karola Wojtyły. Wszystkie pozostałe fakty można interpretować dwojako – w zależności od przyjętej optyki mogą być one używane zarówno jako argumenty potwierdzające tezę o jego autorstwie, jak i zaprzeczające jej.

W tej sytuacji kolejnych punktów odniesienia i dalszych argumentów należy poszukiwać w samych tekstach: w ich tematyce, wyrażonej w nich postawie podmiotu mówiącego, budowie, a w szczególności – obecnych w nich środkach leksykalno-stylistycznych. Kilka zasadniczych, bardzo wstępnie rozpoznanych zjawisk charakterystycznych dla poetyki i słownictwa wszystkich trzech wierszy i pozwalających na ewentualne hipotezy dotyczące autorstwa, wskazałam w książce *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji...*³⁶. Niestety także tego rodzaju badaniom porównawczym oraz ustaleniom językowo-stylistycznym nie można chyba w rozważanym przypadku całkowicie zaufać. Ich wagę osłabia to, że omawiane teksty wyszły prawdopodobnie spod pióra młodzieńca (lub młodzieńców), niemówiącego jeszcze całkiem swoim głosem, dopiero poszukującego środków własnej ekspresji, a tym samym otwartego na rozmaite

³² M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, wstęp i oprac. J. Popiel, wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków 2001, s. 312.

³³ Zob. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki MIC, wyd. drugie poprawione i uzupełnione, Kraków 2000, s. 44 (relacja Zofii Żarneckiej).

³⁴ *Ibidem*, s. 45. Być może chodzi tu o wspomniane już *Ballady beskidzkie*.

³⁵ Zob. R. Gajczak, *Wadowice, miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 80.

³⁶ Zob. A. Kozłowska, *op. cit.*, s. 79-80.

eksperymenty, skłonny do zmian tonu poetyckiego i środków artystycznego wyrazu. W dodatku baza tekstów Wojciecha Żukrowskiego, z którymi można by ewentualnie zestawiać sporne wiersze, jest stosunkowo niewielka, bo poetycka spuścizna autora *Lotnej* obejmuje niespełna 30 utworów, przeważnie o tematyce żołnierskiej. Mieszczą się one w tomie *Rdza*, wydanym nakładem „Miesięcznika Literackiego” w 1943 roku³⁷ oraz w arkuszu poetyckim z 1948 roku (opublikowanym w Wydawnictwie Śląskiego Oddziału ZLP), zawierającym przedruk niektórych wierszy z pierwszego, trudno dostępnego zbioru³⁸. O wszelkie miarodajne porównania jest więc dość trudno.

Wskazane powyżej wątpliwości w kwestii autorstwa krakowskich wierszy zaowocowały rozbieżnymi opiniami edytorów i badaczy. O zdaniu Marka Skwarnickiego, który odwołując się do świadectwa samego Wojtyły, odrzucał możliwość przypisania ich papieżowi, była już mowa. Podobne stanowisko zajęła Marta Burghardt, która sugerowała, że teksty te, choć zapisane chyba przez młodego Lolka, skomponował któryś z jego przyjaciół:

Zdarzało się, że Kwiatkowski czy Żukrowski prezentowali swoje wiersze, a Wojtyła je skrzętnie notował. Do takich być może należą *Mściciele*, *Proletariat* i *Przełom*, prawdopodobnie spisane ręką Wojtyły, i chyba tylko dlatego jemu błędnie przypisywane³⁹.

Hipoteza badaczki rodzi jednak pytanie o obecność (bardzo licznych przecież w tych brulionach) skreśleń i poprawek. Wprowadzanie emendacji do własnego tekstu jest zwyczajną praktyką, ale opatrywanie nimi utworu cudzego, tylko spisywanego – to zjawisko niecodzienne i zaskakujące, wręcz niestosowne. Być może wobec tego lepiej byłoby przyjąć, że obaj młodzi poeci (Wojtyła i Żukrowski bądź Wojtyła i Tadeusz Kwiatkowski) układali wiersze wspólnie, „na cztery ręce”, wzajemnie korygując swoje decyzje, które przyszy autor *Brata naszego Boga* nanosił na autograf.

Z kolei pierwodruk *Przełomu* prezentuje skrajnie odmienne stanowisko w omawianym sporze. Według autorów komentarza towarzyszącego tej publikacji – księdza Jana Machniaka oraz Waldemara Smaszcz – o autorstwie Wojtyły mają świadczyć zarówno pojawiające się w wierszu motywy, jak i niektóre cechy jego poetyki⁴⁰. Trzeba tu oczywiście zauważyć, że wymienieni autorzy nie podzielali przekonania o takiej właśnie atrybucji omawianych tekstów w równym stopniu: ksiądz Machniak najwyraźniej był tak pewien słuszności swojej tezy, że nie uważał za potrzebne szerzej jej uzasadniać,

³⁷ Zob. W. Żukrowski, *Rdza. Utwory poetyckie* [b.m.w.] 1943.

³⁸ Zob. *idem*, *Wiersze*, Katowice 1948.

³⁹ M. Burghardt, *Wpływy środowiska wadowickiego i krakowskiego na wrażliwość artystyczną Karola Wojtyły/Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła/Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, red. G. Halkiewicz-Sojak, A. Komorowska, B. Łuczak, M. Sokulski, Toruń 2015, s. 41.

⁴⁰ Zob. J. Machniak, *Zupełnie inna droga*; W. Smaszcz, *op. cit.*

podczas gdy Waldemar Smaszcz, zdecydowanie bardziej powściągliwy w wyrażaniu swojej opinii, starał się dyskutować z ewentualnymi polemistami i nawet sam fakt publikacji utworu motywował dążeniem do pozyskania nowych informacji: „warto je [mowa o trzech wierszach – A.K.] ujawnić, także z nadzieją, że może znajdą się jeszcze świadkowie tego okresu życia Jana Pawła II, którzy wiedzą cokolwiek na ten temat”⁴¹. W sumie jednak całość publikacji nie pozostawia wątpliwości, że ogłaszany tekst to literacka wprawka młodego Wojtyły. Argumentów wewnątrztekstowych mających potwierdzić tę tezę dostarcza przede wszystkim wypowiedź Waldemara Smaszcza, ponieważ ksiądz Jan Machniak bardziej szczegółowo odniósł się w swoim tekście jedynie do (nieopublikowanego jeszcze wówczas) wiersza *Proletariat*. Smaszcz wskazał natomiast na kilka elementów sprawiających, że *Przełom*, uznawany przezeń za najciekawszy z trzech krakowskich wierszy, jest jego zdaniem „bardzo bliski twórczości Karola Wojtyły z lat 1944-1952, kiedy powstały takie utwory, jak *Pieśń o Bogu ukrytym*, *Mysł jest przestrzenią dziwną* oraz dramat *Brat naszego Boga*”⁴². Poza problematyką wielkiej przemiany w życiu, łączącej tekst z *Bratem naszego Boga*, do cech pozwalających wiązać publikowany wiersz z twórczością poety-papieża należą następujące:

- obecność jednostek leksykalnych niezbyt często używanych w polszczyźnie, a występujących zarówno w *Przełomie*, jak i w poematach *Pieśń o Bogu ukrytym* oraz *Mysł jest przestrzenią dziwną*: z *wolna* i *zмагаć się*;
- forma dopełniacza *ócz*, stosowana przez Wojtyłę także w *Pieśni o Bogu ukrytym*;
- wersyfikacja, będąca „swoistym połączeniem wiersza zdaniowego z dość swobodnie traktowanymi tradycyjnymi rygorami poetyckimi, głównie rymem” i typowa dla twórczości autora *Tryptyku rzymskiego*;
- Norwidowski obraz świata (a dokładniej „świat widziany poprzez Krzyż, jako przecięcie linii poziomej i pionowej” we fragmencie: „Oto Bóg obniżył swój lot – popatrz, Twój Mistrz / przekreślił wszystkie pionki poziomem swoich ramion”) i zaczerpnięte z pism autora *Vade-mecum* zabiegi poetyckie, między innymi otwierające *Przełom* przytoczone pytanie⁴³.

W istocie można wskazać jeszcze więcej „miejsc wspólnych” *Przełomu* oraz wczesnych poezji i dramatów Karola Wojtyły, zarówno na płaszczyźnie tematycznej, jak i w sferze wysłowienia. Wydaje się, że spośród wszystkich trzech krakowskich wierszy o niepewnym autorstwie akurat ten jest rzeczywiście najbardziej „wojtyłowy”, ma najwięcej cech pozwalających rozpoznać w nim pewne cechy sposobu widzenia świata i po-

⁴¹ *Ibidem*, s. 7.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

ezjowania charakterystyczne dla autora *Renesansowego psalterza*, a zarazem najmniej takich właściwości, które są mu obce⁴⁴. Poniżej spróbuję przedstawić jedne i drugie.

Autentyczne i niewątpliwe teksty Karola Wojtyły przypominają przede wszystkim sama forma dłuższego monologu, w którym przywoływane są echa „cudzych głosów”, nie zawsze zresztą wyraźnie zasygnalizowanych. Tak ukształtował poeta na przykład fragmenty *Pieśni o Bogu ukrytym* i *Pieśń o blasku wody*, a także późniejsze poematy: *Profilę Cyrenejczyka* i *Odkupienie szuka twego kształtu...* W *Przełomie* jest podobnie – w wypowiedź wplecione zostały sądy, a czasem wątpliwości innych, trudno odróżnialne od głosu podmiotu.

W omawianym wierszu można wskazać również motywy (i całe fragmenty, w których są one obecne) w różnym stopniu nawiązujące do tekstów Karola Wojtyły. Jednym z nich jest motyw oczu, zwłaszcza – oczu Chrystusa, który jest adresatem wypowiedzi:

Przecież w oczach gasnących widok świata zatrzymałeś na wieki.
Tych oczu nie zgasił wiatr (AKKWD 20: 1).

O wiecznym spojrzeniu Chrystusa, który w dniu swojej męki obejmuje wzrokiem cały świat, mowa także w *Pieśni o Bogu ukrytym*:

Ojczy, spójrz, niedalekie od mojej miłości
jest me spojrzenie,
którym ogarniam odwiecznie
ten dzień wzbierającej zieleni⁴⁵.

Spojrzenie Boga – niekoniecznie Chrystusa, ale i Boga Ojca – odgrywa ważną rolę również w innych partiach *Pieśni o Bogu ukrytym*⁴⁶. Na przykład w części II. 8. pojawia się motyw Boskiego widzenia świata, zarazem stwarzającego i odkupiającego:

W jednym spojrzeniu dziecięcym
skupionym w łagodnej Hostii
spotkałem się z Ojcem Niebieskim,
który patrzył z niezmierną miłością.

Przed głębią tego spojrzenia,
w którym ujrzany był świat,
zadrżały oczy moje
jak odsłonięty kwiat.

⁴⁴ Być może właśnie ta cecha tekstu tłumaczy brak wątpliwości ze strony jego pierwszego wydawcy, ks. Jana Machniaka.

⁴⁵ K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice...*, s. 84.

⁴⁶ W tekście tym istotne są również oczy człowieka i jego spojrzenie, por.: „Te biedne oczy moje, gdy stwarzałeś, / czerpiąc z toni w otwartą dłoń, / o tym wiecznym spojrzeniu myślałeś” (*ibidem*, s. 88).

[...]
 O blask! O Stwórcze spojrzenie,
 z którego niezmiernie obficie
 stworzenie się nowe wyłania,
 nowe światy powstają w ukryciu⁴⁷.

Z kolei zastosowana w *Przełomie* metafora: „To tak się zмага we mnie gotyk duszy i ciała renesans” (AKKWD 20: 1) koresponduje z wieloma fragmentami *Renesansowego psalterza* zdającymi sprawę z charakterystycznej dla Wojtyłowych juveniliów przenośnej interpretacji gotyku i renesansu – najbardziej chyba z przypisem do *Sonetów-Zarysów*:

Gotyk i renesans z osobna wyłączością są. Współ harmonię tworzą. Gotyk ma drogę strzelistą, ale ciasną. [...] Droga gotycka wzwyż, renesansowa wszcz. Drogi się przecinają. Z przecięcia kształt, Zbawienie, Krzyż⁴⁸.

Omawianemu wierszowi i utworom Wojtyły wspólny jest też problem kairosu, wiążanego zwykle ze szczególnym doświadczeniem religijnym czy nawet mistycznym⁴⁹. W *Przełomie* opisany został moment bliskości z Chrystusem, który pozwala człowiekowi poznać Siebie i zarazem objawia mu swoją paradoksalną zależność od ludzkiej woli:

Oto jest chwila strzelista. Prawie już nie ma tajemnic
 i Ty mi wyznawasz, jak teraz ode mnie zawisłeś –
 [...] oto rąk mych na pomoc wzywasz
 i oto – poprzez ciemność
 ślaniaż się ku mnie – Chryste (AKKWD 20: 1).

Nieco bardziej metaforycznie i z wyraźnym odwołaniem do tradycji obrazowania mistyków (śmierć, dotknięcie, omdlenie, ogród, żar, motywy akwaticzne) przedstawił Wojtyła chwilę doświadczenia wyjątkowej jedności z Bogiem w *Pieśni o Bogu ukrytym*:

Za tę chwilę pełną śmierci dziwnej,
 która w wieczność niezmierną opływa,
 za dotknięcie dalekiego żaru,
 w którym ogród głęboki omdlewa.

Zmieszały się chwila i wieczność,
 kropla morze objęła –⁵⁰

⁴⁷ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 49

⁴⁹ Na temat mistycznych wątków w twórczości Wojtyły zob. A. Przybylska, *Samotność możliwa w człowieku. Mistyczny aspekt „Poezji i dramatów” Karola Wojtyły*, Kraków 2002.

⁵⁰ K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice...*, s. 81.

Jak już wspomniałam, w przypadku *Przełomu* takich cech języka i poetyki, które mogą podważać tezę o autorstwie Wojtyły, jest stosunkowo niewiele. Mam tu na myśli przede wszystkim leksykę częściowo obcą *Sonetom-Zarysom*, *Balladzie wawelskich arkad* czy wczesnym dramatom: *Jeremiasz* i *Hiob*, na przykład *skrzela*, *chluszczący*, *obszarpaniec*, *bastyli*. Więcej takich elementów przynoszą dwa pozostałe wiersze. Jednak nawet w *Przełomie* można odnaleźć sygnały postawy podmiotu odmiennej od tej, do jakiej przyzwyczaili odbiorców swych utworów autor *Renesansowego psalterza*. Była to – ujmując rzecz w największym skrócie – postawa nie tyle refleksyjna, ile raczej konfesyjna, w pełni afirmująca religię i tradycję, pełna żarliwości i niezłomnej wiary. Autor omawianego wiersza modeluje natomiast swą relację z Bogiem zupełnie inaczej, o czym świadczą między innymi poniższe fragmenty:

We mnie skonał i prawo zostawił –
 próchniejący rozsypał krzyż –
 Przecież On ma ciągle za wiele – a ja za mało (AKKWD 20: 2).

Czemu nie jesteś wodzem? Czemu uciekasz?
 Najwyższe tchnienie twych ust o tych piersi wytarte korowód
 a ty uciekasz –
 u moich ran ręce i nogi krwawisz
 a tam większą wagę serca ma słowo nienawiść
 niż łachman uliczników wydarty Twojemu słowu (AKKWD 20: 2).

W twórczości niewątpliwie Wojtyłowej właściwie trudno o podobne świadectwa wiary „ciemnej”, trudnej, pełnej wątpliwości i wahań⁵¹. Być może pewne światło na tę sprawę rzucą nowe teksty poety, które badacze spodziewają się jeszcze odnaleźć.

Analiza samego tekstu *Przełomu* nie prowadzi zatem do całkiem jednoznacznych wniosków. Wydaje się, że bez jakichś nowych argumentów o charakterze zewnętrznym, czyli nieznanych dotychczas dokumentów i świadectw, nie jesteśmy w stanie rozwiązać problemu autorstwa omawianego poematu. Brak bowiem zarówno argumentów pozwalających bez wahania przypisać go Wojtył, jak i świadczących jednoznacznie przeciw takiej atrybucji. Ze względu na tę niepewność, a także na zarysowującą się już tradycję włączania utworu do Corpus Wojtylanum, nie można wykluczać go z obszaru studiów nad twórczością autora *Tryptyku rzymskiego*, niewątpliwie jest to bowiem wiersz powstały w kręgu „promieniowania” poety. Oczywiście idealnie byłoby sygnalizować w edycjach i badaniach szczególny status tego tekstu i jego niepewną atrybucję – przynajmniej do czasu, gdy związane z nim pytania będzie można uznać za rozstrzygnięte.

⁵¹ Wyjątek stanowi tu opis wewnętrznych zmagania Adama z *Brata naszego Boga*, ale zmagania te nie dotyczą lirycznego „ja”, lecz bohatera dramatu.

PRZEŁOM [THE TURN] – THE PROBLEM OF AUTHORSHIP

Summary

The article concerns the poem *Przełom* [The Turn], one of three questionable poems stored in the Cracow Curia Archive. The paper deals with the overview of the editorial history of this text and the debate on its attribution. The main purpose of the article is to gather, formulate and evaluate arguments – both external and internal – on its authorship.